

Koncert muzyczny pt. "Nasz ludowy?"

Tytuł koncertu w formie pytania dawał trochę do myślenia. Nazwa tańca brzmi swojsko, ale czy polka to na pewno nasz ludowy taniec? Pytanie to zadał dzieciom pan Witek. Zdania były podzielone. Kiedy w końcu ustaliliśmy, że to jednak nie nasz taniec, należało określić, czyj on jest w takim razie? Oczywiście dzieci, korzystając z podpowiedzi naszych gości, poradziły sobie z odpowiedzią. Niby polka, a jest to czeski taniec ludowy - taka heca.

Usłyszeliśmy znany wszystkim utwór muzyczny pt. "Polka Dziadek", który jest sygnałem "Lata z Radiem" i od razu zrobiło się jakby cieplej i weselej. Następnie pan Witek opowiedział nam troszkę o polce, a potem tancerze zaprezentowali kilka rodzajów tego tańca: polkę miejską, polkę trzęsioną, tańczoną z charakterystycznym uginaniem nóg w kolanach, przez co tancerze w trakcie tańca lekko potrząsają ciałem, polkę z kropką i dzwonem, czyli charakterystycznymi akcentami zaznaczanymi nogami i silnym pochyleniem tułowia oraz polkę Cygan i gwóźdz z elementami tańca cygańskiego i mocnymi przytupami.

Tancerka Iza zaprosiła wszystkie dzieci do wspólnego tańca, pokazując podstawowe kroki. Przedszkolaki bardzo lubią tańczyć, zwłaszcza do szybkich melodii, dlatego polka bardzo im odpowiadała. Dwie pary dzieci, po krótkim instruktażu ze strony tancerza, zatańczyły polkę z kropką i dzwonem. Jak na pierwszy raz, to udało im się całkiem dobrze i w nagrodę otrzymały wielkie brawa.

Pan Witek zwrócił naszą uwagę na stroje ludowe, w których występowali nasi goście. Były to stroje rzeszowskie. Strój damski składał się z białej lnianej koszuli, ciepłej czerwonej spódnicy, czarnego gorsetu ozdobionego barwnymi cekinami i białego fartucha z kolorowymi koronkami. Strój męski natomiast składał się z białej koszuli oraz niebieskich spodni i kamizelki sięgającej poniżej bioder.

Koncert jak zwykle bardzo się podobał, a pan Witek powiedział, że odwiedzi nas w grudniu z kolejną niespodzianką, tym razem zimową.